

JAGIELLO





Uczyła się w Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie między innymi u Witolda Damasiewicza, Celiny Styrylskiej-Taranczewskiej, J. Januarego Jańczaka i Janusza Wysockiego. Studiowała na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie u Profesorów Jana Świderskiego, Mieczysława Wejmana, Witolda Skulicza, Paulina Wojtyny, Jacka Gaja, Zbysława M. Maciejewskiego, Mariana Kruczka i innych. Zrobiła dyplom w Pracowniach Miedziorytu i Projektowania Książki w 1975. Od 50 lat tworzy w dziedzinie malarstwa, rysunku, grafiki, fotografii i grafiki cyfrowej oraz projektowania. Brała udział w wielu konkursach, projektach, wystawach zbiorowych i indywidualnych. Należy do Związku Polskich Artystów Plastyków i Stowarzyszenia Pastelistów Polskich. Mieszka i tworzy w Krakowie i w Gorcach. Pisze wiersze.

She studied in the Fine Arts Lyceum in Krakow under the teachers: Witold Damasiewicz, Celina Styrylska-Taranczewska, J. January Janczak and Janusz Wysocki. At the Academy of Fine Arts in Krakow she studied the Faculty of Graftic Arts under Proffesors Jan Swiderski, Mieczyslaw Wejman, Witold Skulicz, Paulin Wojtyna, Włodzimierz Kunz, Jacek Gaj, Zbyslaw M. Maciejewski and others. She graduated from Metal Graphic Techniques and The Book Design in 1975. She has been working with painting, drawing, photography, digital print and design for 50 years. She has participated in numerous group exhibitions, also had solo ones and has taken part in many competitions. She is a member of The Association of Polish Visual Artists and the Polish Pastelists Association. She lives and works in Krakow and the Gorce Mountains. She writes poems.

Podziękowania Miastu Kraków za współfinansowanie publikacji,
dla organizatorów wystawy, dyrektora Nowohuckiego Centrum Kultury Zbigniewa Grzyba
oraz kurator i kierownik Galerii Centrum Joanny Gościej Lewińskiej.

Dziękuję również za rekomendacje Profesorom Jackowi Waltosiowi, Adamowi Brinckenowi,
Janowi Bujnowskiemu oraz Joannie Warchoń, Prezes Krakowskiego Okręgu ZPAP.

Mojej rodzinie dziękuję za pomoc i wsparcie duchowe.

MAŁGORZATA JAGIEŁŁO

Obrazy i wiersze
2000-2020

moim wnukom: Michałowi, Helence, Adasiowi, Fryderykowi i Antosi



A pożary daleko... And Fires Far Away... 2020 olej 160x100



A pożary daleko... And Fires Far Away... 2020 olej 160x100



Notre Dame de Europe 2019 olej 120x100



Fordon 2019 olej 120x100

**Autopotret
albo kwintesencja artysty
z konieczności przydługa**

albo artysta na tapecie
na wybiegu na pokaz
na bakier na schwał na zatracenie
as karo as kier as pik
jak się zwał tak się zwał
to i tak jest nikt kundel mieszaniec
ni mędrzec ni głupiec
kubel na ścinki
kot który chodzi własnymi ścieżkami
krzak gorejący na pustyni
kropla potu na płótnie
wołanie o pomstę do nieba
krzyk w ciemności kosmiczna naiwność
konstelacja gwiazd sztukmistrz i kokiet
kwatery kuglarzy
kwatery zasłużonych.
Kraż kopniętych żyjących psim śwędem
kruchta u Kapucynów
i kuchnia dla biednych
przytulisko tu blisko
pękate puste konto w banku
kontestator konkurencja , krótko:
komenda w wyścigu do kraju
krewniak króla i kabotyńca
krew z krwi kość z kości
kuzyn Klimta i Salwadora.
Kwintesencja i kryjówka ludzkiej myśli
koszałki opałki kuku na muniu
krzykacz i krzepki krzewiciel kultury
(komuś ukradł bez pardonu)
kult kształtu i abstrakcji
kultura pysznych smaczków
artysto-krata sztuki to kusiciel
do kaduka i konsultant Pana Boga
Na koniec
koronka do Matki Boskiej u kresu
kieliszek krwistego wina dla kurażu
karmin i kobalt kolor i kontur
akord i kontrast...

**Self Portrait
Or Quintessence of an Artist
(Out of necessity too long)**

Or artist in full view
At the start on the show
Aslant- atilt in glory, in doom
To self destruction
As diamond, as spade, as heart
Named as was called
but nobody - anyway
Mongrel, mishmash
No wise man, no fool, recycle bin
A cat on his path
Burnt bush in a desert
Sweat drop on canvas
Be justice done from heaven
Cry in the night
Constellation of stars
Circle of idiots...endless naivety
Ringmaster and cocotte
Quarters of jugglers and quarters of heroes
Circle of living on scraps
Soup kitchen at the abbey
Lean or fat account
Constant, competing to race to utopia
Related to king, the poser
Blood of blood, bone of bones
Klimt's or Salvador's comrade.
Quintessence and lair
Of human thoughts
Fiddle diddle, wacky ducky
Loudmouth and vigorous
Promoter of art
Contract and no tact (all stolen)
Shape and abstract
Cult of fake tracks
Teaser and tempter
And God's consultant
Finally...
Rosary beads to Holly Mother
A glass of bloody wine
For bravery and courage
Carmin and cobalt, color and contour
Accord and discord.



Requiem dla sztuki

Niech już sztuka obywa się bez obrazu
niech człowiek zniknie i zstąpi
sam pomysł myśl pomysłu
efemeryczna mgiełka myśli.
Niech przemknie tylko zaskoczy
pobudzi, podda w wątpliwość
stępi przenicuje wykorzeni.

Niech już nas więcej nie nudzi!

Jeźdźcy znikąd wyszli z lasu
przeinstalować świat wypełnić pustkę
stawiać inteligentne konstrukcje
per formy sztuczki.

Cześć pieśni pieśni!
Cześć pieśni sztuce!
Niech pozostanie jedynie sztuka mięsa
i nasyci, nasyci, nasyci...

Requiem for Art

Let art take place without a picture.
Let the man disappear and idea descend.
Essence of the concept,
Ephemeral misty thoughts.
Just let it slip by, surprise,
Stimulate, plant seeds of a doubt,
Blunt it, turn over, uproot.

Let it bore us no more.....

The riders from nowhere came out of the forest
To reinstall the world, to fill the void,
Put up intelligent constructions,
Per form, play tricks.

Glory to song, to song!
Glory to song, to art!
Let a joint of meat only remain
To satiate, satiate, satiate.....



Czas korona Corona Time 2020 olej 100x150

Malarstwo do lamusa

Malarstwo do lamusa!
Malarstwo passe!

O kresie malarstwa
skrobią wszyscy kura - torzy
na jeden pazur na jeden znak
na jeden ton
i puszczają z torbami
całą armię malarzy
ślepego losowi
rzucając na żer.

Czujemy przesyt
waszymi tworam
schematyczne
nie odkrywcz - płaczą
ubożuchne jakieś
tylko dwa wymiary!

Już nawet fridi
nie wystarcza
teraz na topie szok
teraz pora przedstawić
gierki z mediami
sztuczek w realu
i odwrócenie ról
- wszystko w jednym!

Painting For the Junkyard

Painting for the junkyard
Painting passe!
Outdated.....

All curators scribbling
About end of painting
In one tone, One character
With one claw
They let go with bags
Whole army of painters
To become a prey
Of their aimless fate.

We feel satiated
With your creations
Schematic,
Not revealing - crying
Some very poor ones,
Only two dimensions

Three D is not enough, now -
Shock at the top, now -
It's a showtime
For media games,
Reality show tricks
Role reversal.....
All rolled into one!



Czas korona Corona Time 2020 olej 100x150

Poezjo

Poezjo
niekwestionowana królowo sztuk
ale będę cię tak tytułować
tylko wtedy gdy nie zrezygnujesz
ze straconych cór
rymu i rytmu

bo rzucają wyzwanie
bo dają szansę sięgnąć wyżyn
i pieszczą melodią moje ucho

Pod warunkiem
że nie będziesz odtrącać piękna
bojąc się obciachu
i prawdy
to twoja deska ratunkowa i kotwica

Poezjo
znaj co to czysta mowa
i gdzie jest granica

Poetry

Poetry
Undisputed queen of arts
But I will call you that
Only if you don't give up
On your lost daughters
Rhythm and rhyme

Because they challenge you
Offer you chance to reach the summit
And their melody caresses my ear

Provided
That you will not push away beauty
Afraid of criticism
And truth
It's your lifeboat and anchor

Poetry
Know what the pure speech is
And where is the limit



Bezbronna w czasach zarazy Helpless At The Time of Plaque 2020 akryl na płycie 60x150



Kąpiel w czasie zarazy *Bathing During Pandemic* 2020 olej 146x118



Życie wypływa cienką stróżką *Life Flows Out a Thin Trickle* 2020 olej 158x53





Zabawy w czasach zarazy Fun During Pandemic 2020 olej 100x150



Raz dwa lewa One-Two-Left 2014 olej na desce 45x100

Po prostu nie znasz się na sztuce

Przyłożyła rękę do malowania
a dokładnie koniec swego pędzla
z końskiego włosia w zeszłym tygodniu
i nie uważała wcale że to bazgroły
na niej samej robiły wrażenie
a lubiła być zaskakiwana
adresowała je dzieciom
sama czuła się dzieckiem.

Jeśli ty tego nie czujesz
nie masz w sobie nic z dziecka
albo po prostu nie znasz się na sztuce
albo przeczytaj komentarz
on ci wszystko wyjaśni.

Jeśli uważasz że jej prace
są diabła warte to sam
sama sobie namaluj.



Emigranci, Adam i Róża Emigrants 2018 olej 100x150

Znowu

Nie zapadaj żelazna kurtyno
nie odcinaj nas nie krusz znowu
nie zatraskuj i słów nie płacz bez sensu
nie do rzeczy znowu
nie przelewaj z pustego w próżne
dudni język upadając w studnię.

Bezpieczna Europa Safe Europe 2020 akryl 150x120



Domagam się!

Domagam się więcej słońca
błagam mniej wiatru
mrozu deszczu
nie zgadzam się z naturą
wstrzymać ziemię
obrócić do słońca

teraz my w imię równości!

Domagam się prawa
do usuwania tych
którzy mi zawadzają
i błędzą w swoich myślach
w imię wolności osobistej!

No i skończmy wreszcie
z podziałem na płeć
z tą niegodziwą różnicą
która różni plemię

w imię braterstwa!

Przecież
wszyscy jesteśmy braćmi
albo wszyscy jesteśmy siostrami
jedno z dwojga precz z on i ona

Niech wolność równość i braterstwo!

Szczęśliwa rodzina Happy Family 2019 olej 120x140





Markowa, moja żalność Markowa, My Grief 2018 olej 140x120

Markowa moja żalność

Markowa moja żalność
mój smutek moje niepokieszenie
obraz dzieci na wolnym powietrzu
w krótkich koszulkach
i w krótkich porteczkach
z gołymi nóżkami na ścieżce.

Dzieci którym wolno siedzieć
na kuchennym stole
widzę matkę przy nadziei
piszącą w dziecinnym zeszytce
z miłością polskie litery.

I ta harmonia
ta pieśń rodzinna
zostanie brutalnie przerwana

wykrwawi się i zamieni w chorał
żałobny bez nadziei...



Ostatnie zdjęcie Józefa U. Last Photo of Józef U. 2018 olej 120x140



Fordon 1939 Fordon 1939 2019 olej 80x115



Gdy dziećciem bylam When I Was a Child 2018 olej 120x140



Autoportret, Luxuria Invidia Gula 2016 olej 100x140



Autoportret, Luxuria Invidia Gula 2016 olej 100x140

Myśli

Od dawna
noszę się z myślą
by spisać swoje myśli
i ciągle biję się myślami
co ma być przewodnią myślą.

Czy Bóg istnieje?
Czy Boga nie ma?
Czy może na przemian?

Muszę to przemyśleć
ale może ktoś podsunie mi
jakąś mądrą myśl?

Włącz myślenie i pomyśl
czy te przemyślenia
nie sprowadzą cię w końcu
na manowce?

Jestem

Jestem istotą dwoistą
dwuręczną na szczęście
dwunożną i dwulicową
dwuznacznikiem w świecie znaczeń
dwukropkiem w świecie kropek
a nawet wielokropkiem
gdy wykropkowuję obrazek.

Wielo- istną bo w istocie swej
wiele istot tkwi we mnie jak ciernie
niewielkie, tym gorzej
bo trudno uchwytne
rozproszona
rozkojarzona w rozdźwięku
tęsknię do jednego ciernia
ale dużej wagi i dużego kalibru.

Autoportret, Gula Ira Acedia 2016 olej 120x140



Flamingi Flamingos 2017 olej 120x100





Świat do góry nogami *The Upside Down World* 2017 olej 120x100



Białobrzytka Saharyjska 2017 olej 120x100

Panie to naprawdę nieładnie

Panie Panie
to naprawdę nieładnie
że tym stworzeniom o ptasich
móżdżkach podarowałaś latanie

zachodzę w głowę dlaczego?

Nawet jeśli odpuszczę ptakom
z racji ich nie-ziemskich piór i śpiewu
wobec kleszcza osy i muchy nie potrafię
pohamować gniewu.

Panie uderz się w piersi dałeś im taką
przewagę i z tego absurdu nie musisz się
nawet tłumaczyć!

Gołębice *Female Pigeons* 2017 olej 120x100



Przywdziewam szaty

Przywdziewam szaty
zakrywam oblicze
wychodzę na miasto
podpatrywać śledzić
podglądać ulicę
badać twarze
(zawodowa przypadłość)
smutne dumne zaorane życiem
ale tych już niestety nie zliczę.

Zupełana abstrakcja Pure Abstarction 2013 olej 120x100



Jej oblicze jej sekret

Oblicze sekret istota
jej oblicze jej sekret w istocie
oblicze człowieka
człowiek i jej sekret
kobieta też człowiek.

Uzbrojona w kamuflaż
zawoalowana namiastka oblicza
pozostały jedynie jej boskie oczy
przebrana w barwy ochronne
nieдоступna poskromiona skryta
ale czy można ujarzmić kobietę?

Rozpusta czy asceza, oto jest pytanie Debauchery or Asceticism, That Is a Question 2015 olej 120x100





Abstarkcja czarna
Black Abstarction
2013 olej 120x100



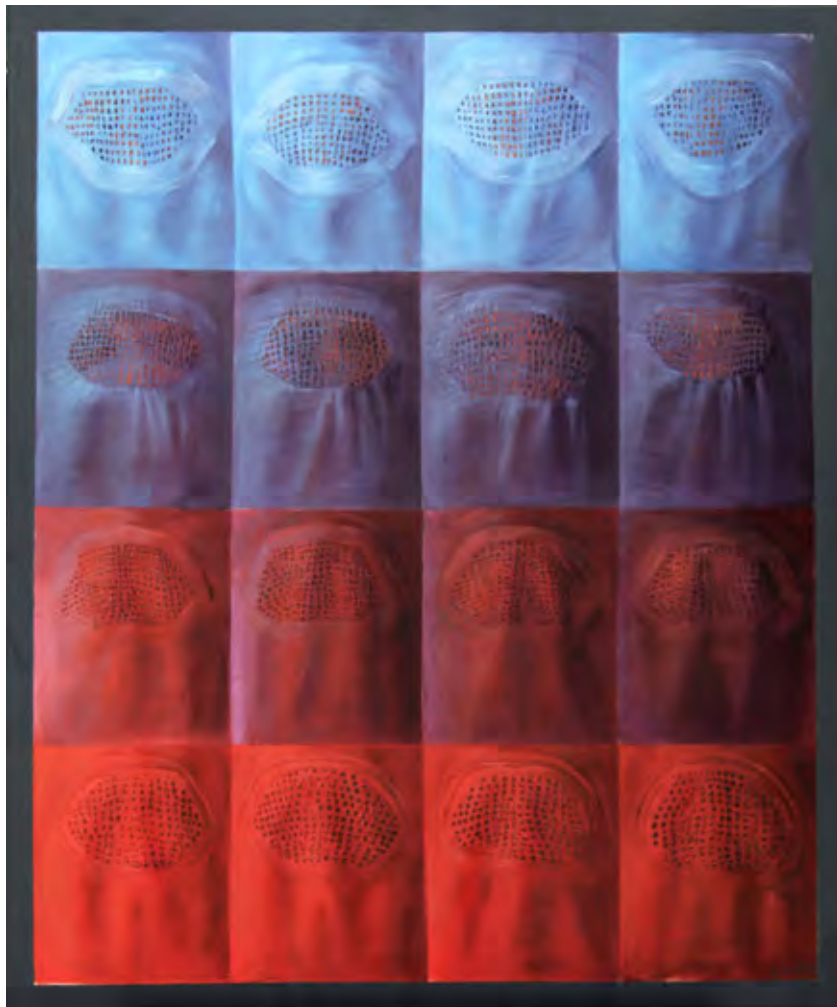
Abstarkcja biala
White Abstarction
2013 olej 120x100



Stróżki Złote
Golden Caretakers
2013 olej 120x100



Stróżki Niebieskie
Blues Caretakers
2013 olej 120x100



Tęcza i łzy
The Rainbow and Tears
2015 olej 120x100



Abstarkcja niebieska
Blue Abstarction
2013 olej 120x100



Jej oblicze Jej sekret
Her Face Her Secret
2019 olej 120x100



Rodzina
Family
2019 olej 120x100



Celebrytki Celebrities 2020 akryl/olej 150x120

Szczęściarz artysta

Malarz medalista
szczęściarz-artysta
bo o nim jest mowa
jego twórczość
rzuca wszystkich na kolana

niewinny zanurzony po uszy
w swych poszukiwaniach
ma świetne wycucie chwili
podchodzi ukradkiem
z zamkniętymi oczami
i rwie garściami
zna go już cały Wielki Świat
Nowy Świat Nowy York
Nowy Targ

i...żebyśmy nie zblądzili
całe niezawodne Towarzystwo
Wzajemnej Racji
abw wab bwa aa...

Jego odkrywcze instalacje
genialnie osadzone w przestrzeni publicznej
odwrócone do góry nogami
zaskakują świeżym światłem
tak jakby nikt nigdy przed nim
nie stawał na głowie
zachwycając blaskiem
i wszystkimi kolorami tęczy.



Piękny wiek Beautiful Age 2019 digital print/painting 100x70



Piękny wiek Beautiful Age 2017 olej 100x80



Piękny wiek Beautiful Age 2018 olej 80x60



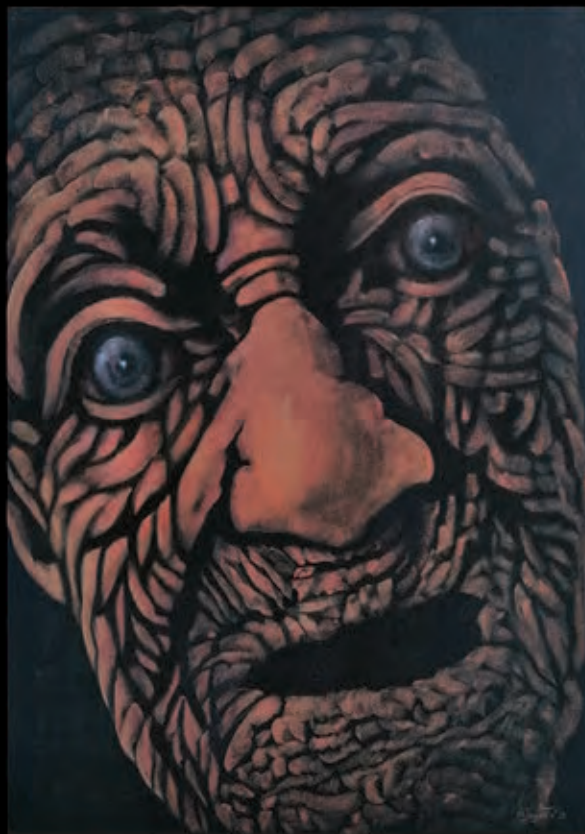
Piękny wiek Beautiful Age 2018 olej 85x70



Piękny wiek Beautiful Age 2019 olej 100x80



Piękny wiek Beautiful Age 2017 olej 80x60



Dopóki

Dopóki chodzę
dopóki widzę
dopóki słyszę
dopóki...

Tylko tyle bo nie będzie
takiej opcji dla pamięci...





Piękny wiek Beautiful Age 2019-2020 olej różne formaty

Piękno uniewinnione Innocent Beauty 2019-2020 olej 6x70x50





Miłośnik cierpienia Lover of Suffering 2018 olej 60x65

Piękno uniewinnione

Łudzicie się że wasze
złudne piękno jest uniewinnione
absurd do was mówię miłośnicy cierpienia
kosztem swoich oblicz wyszłście z cienia
na spotkanie obiecanego piękna.

Tymczasem zanurzyliście się
w mglistą otchłań pozorów
zepsucia powierzchowności
w ten wybryk natury tego co dane
trwacie w złudzeniach
ale jednak wasze piękno jest przeze mnie
uniewinnione bo połknęłam haczyk.

Nawet Beethoven

Są jak dwa owoce
tego samego gatunku
i z tej samej ziemi
ale jeden rumiany od słońca
otoczony koroną złotych liści
drugi z cienia wyblakły
i pozbawiony szlachetnego modelunku.

Ten dojrzały
kształtny soczysty
i wciąż duchem młody
tamten robakiem toczony
gorzki i już odtrącony.

Jeden i drugi słuchają Ody
i tworzą w ekstazie
tym samym źródłem Radości pojeni
tym samym pięknem dotknięci.

Szkoda
wydaje się że nawet
Beethoven jest bezsilny
w swej potędze
i nie ma nadziei na zbliżenie
bo nie przystają do siebie nawzajem.



Portret Zenka Zadymiarza Zenek Brawler 2016 olej 70x70



Portret renesansowy Reinassance portrait 2017 olej 70x80

Sztuka wspólnego mianownika

Latami szuka wspólnego mianownika
do dziesiątego miejsca po przecinku
do idealnej figury do całego zbioru
do amor vacui lub horror vacui.

Odejmuje dodaje kluczy
rzuca intuicję na szalę
łączy w całość chaos
dopieszcza materię cyzeluje gładzi
a w determinacji i złości
miesza kolory do zupełnej szarości.

I wali tam gdzie walą wszyscy
gdzie walą po oczach
gdzie świeży nurt
gdzie nowa sztuka szokuje brutalnie
gdzie celebryci
grzeją w cudzych kapciach

jednak po cichu marzy teraz
by zapędzić wszystkich w kozi róg
wsadzić kij w mrowisko
albo zresetować i zacząć od zera.

Oda-Lis-Ka Oda-Lis-Que 2017 olej 90x120





Oda-Lis-Ka Oda-Lis-Que 2017 olej 70x100

Piękniś

Kim jest Piękniś?
Nasz piękniś to mocarz
mocarz rozpasania i rozpusty
i właśnie te cnoty jego rozumu
wyzwalają ogólną zazdrość
bo każdy by chciał być
tak jak on zepsuty.

Wrażliwy na kolory i ton
wrozumiały pobłażliwy
zachwieje twoją harmonią
gamą i porządkiem świata
bo Piękniś potrafi z wrodzoną
delikatnością umysłu
przy włączonych światłach
zdetronizować twój rozum.



Czerwona czapeczka

Strzegł ogniska
ogień sycił godzinami
mimo żaru
zimny wzrok utkwiał w rywalu
w jego idiotycznej czerwonej czapeczce

Chciał rozgryźć śmiecia
wie niemożliwa
jest droga do raju
przez piekło
ale musi za wszelką cenę
usunąć go ze swego życia

Jednak jeden rzut oka starczył
jak spoczął na kolczykach w nosie
uchu i języku
na karku wytatuowanym w gotyku:
Kocham Dzikę
na serce wężem przebite
róże z kolcami
i pająka , który obejmował
pierś całą i biceps.

Dlaczego takie nic
zawojowało mu kobietę
dlaczego właśnie ją?
co powie dzieciom?

Za wszelką cenę
być ponad to
ogień trawił
trzaskał
syczał
szłochał...
i zgrzytał zębami.

Red Cap

he guarded the fire
for hours satiated it
despite the heat
coldly gazed at the rival
in his idiotic red cap

he wanted to figure out this trash
he knows that the way
to paradise through hell
is impossible
but at all costs he must
get him out of the way

however one glance was enough
when it rested on the earrings
in the nose, ear and tongue
on the neck tattooed in gothic:
I love Dzikka
with all my heart pierced by serpent -
roses with thorns
and a spider embracing his biceps

why this ignoramus
captivated my woman
why exactly her?

at all costs
raise above it
consumed by fire
crackled
hissed
sobbed
and ground his teeth.....







Tatoo M Jagiełło Power of Dragon 2016-2017 olej 110x80

Przesada

Lubię przesadzać
Przesada daje korzyści
wyolbrzymienia są piękne
a najlepiej powtarzać motyw
wielokrotnie do syta do transu
jak u Glassa.

Lubię oddech ogrom przestrzeń
puste miejsca na płótnie
las z tysiącem srebrnych buków
nieposkromione ziarnka piasku
na pustyni połoninę do nieba
i drogę hen tam donikąd.

Nie lubię dżdżu wolę ulewę
wszystko wypłucze oczyści
wyzeruje potoki zaleją ziemię...

Na szczęście Ktoś wie lepiej ode mnie.

Potęga smoka Power of Dragon 2014 olej 120x100



*na stronie obok
Ta tu
2013 pastele 100x70*





1947



1947



Zaufaj mi Trust Me 2013 olej 100x70



Zaufaj mi, biało-czerwony Trust Me, White and Red 2013 olej 100x81

Przepis na dobre dzieło sztuki

Weź dwie albo trzy farby
resztę schowaj w szafie
i trzymaj pod kluczem
odwróć się od natury
a jeśli ci się nie uda
zdeformuj nie do poznania.

Stroń od piękna to takie staroświeckie
działa jak płachta na krytyka
unikaj treści
to niebezpieczne rejony
tylko forma przetrwa
jest wieczna.

Pracuj seryjnie
sztuką jest by jedna sztuka
nie różniła się od drugiej
serię ciągnij w nieskończoność
aby świat nabrał pewności
że ty to ty a krytycy poznawali cię
nawet w ciemności.

*na stronie obok
Zaufaj mi Trust Me
2013 olej 2x74x89*



Wejście Entrance 2015 olej 80x65

Świat z perspektywy stopy

Widzę że stopa lekkomyślnie
nam narozrabiała nie usztywniać
jaka wiotka ale nie martwić się
tylko patrzeć a stopa nam ponownie
rozkwitnie lecz inaczej.

Doktorze ona musi normalnie
prosperować jak dawniej.
Któż to wie co jest normą Pani wie?
bo ja nie wiem
jeszcze będziemy hulać
odrzuć bandaże odrzucić kule!

Doktorze stopa niezbędna mi
w akcie tworzenia
duże formaty wymagają formy!
Nie za dużo powiedziane?
Litości dla stopy bo nam pani jeszcze
świat zmaluje z tej perspektywy!

Tylko proszę odważnie
stawiać kroki na płótnie w nocy spać
i już nie wsłuchiwać się w stopę
raczej przyłożyć do nogi kochanka!

Za bramą Behind The Gate 2015-2020 olej 78x68





*Zajezdnia tryptyk
Depot
2012-2015 olej 92x185*



*Skok w przyszłość
Jump Into the Future
2014 olej 103x80*



Procesja Procession 2013-2019 olej 140x100

U Oziera Razliw

Powoli przechodzi
do nauczycielskiego stołu
zostawiając między ławkami
smugę perfum
dzisiaj to już smuga cienia.

Mówimy pięknie głośno kochani
U Oziera Razliw
i cała klasa pięknym ruskim
śpiewa po raz setny
kolejne wersety na pamięć
serce *szczypatelnyj obrazok*.

Niczego nas nie nauczyła
bo wcale nie chcieliśmy
ale żeby nie zranic
naszej pięknie pachnącej pani od rosyjskiego
każde z nas do dzisiaj *U Oziera Razliw* pamięta
to tylko to nic więcej
i nie chcieliśmy wiedziec co dalej...

Układanka Puzzle 2013-2017 olej 140x180





Chłopcy, źle się bawicie! Boys, You Are Playing With Fire 2011-2020 olej na drewnie 146x112



Chłopcy pampersowcy Diaper Boys 2011 olej 88x55

Nie tylko...

Nie tylko ich nie chciał
ale jak już się pojawili
nie miał dla nich czasu.

Ale jak już troszeczkę
swego droгоценnego czasu
poświęcał im
nie słuchał myślami zajęty.

Nie słyszał
albo za bardzo słyszał
niszczyło bębni
grzmiało w uszach
zdjęty z krzyża
uciszał cisza!
nie słyszę swoich myśli
idźcie do diabła
aniołki!

Dajcie mi słuchać muzyki!

Chłopcy, źle się bawicie! 2011-2020 olej 88x55



Sukces w Szanghaju
Success In Shanghai
2016-2019 olej 100x100



Sukces w Korei
Success In Korea
2018 olej 100x100





Podwójne ruskie Double Eussian-Dinner 2015 olej 100x140



Ruskie Eussian 2015 olej 100x57

Prowincjusze

Teraz dorodni chłopcy
mówią mówi kto chce jak chce
i o czym chce
tym więcej mówi
bo się jąka a jąka się
bo nie nauczony
myśleć wcześniej.

Tym bardziej mówi
bo sepleni i terapeuta nakazał
mówić jak najwięcej
liczy że atrakcyjnie
musi mówić chce zgubić akcent
czczy, czcza, czcze...

Mowa płynie brawurowo
bez końca jak woda
z kranu co się zaciął
pyszałkowaty prowincjonalizm
kwitnie na zgliszczach
wyrzuca matki słoik z zupą
na śmietnik
matki kotlet z mizerią
modlitewnik
i matki krzyżyk na czole...

Radosna bezsenność

Nie pisałabym wierszy gdyby
nie bezsenność wyrwana ze snu
chwytam za pióro i płdżę
leżąc na pięciu poduszkach.

Zamykam w nawias
stawiam kropkę nad „i„
wyrzucam na zbity łeb
albo grożę wykrzyknikiem.
Ale nie miałabym o czym pisać
gdyby nie koleiny
gdyby moje życie toczyło się gładko.

I nie byłabym wcale malarką
gdybym w szkolnej ławie
nie siedziała tyłem do przodu.
I nie miałabym o czym opowiadać
gdyby twarze ludzkie wyglądała
naiwna durna beztroska.
I w ogóle by mnie nie było
gdyby rodzice w nocy spali
gdyby nie ich radosna bezsenność.

I gdyby Bóg przespał ich czas.



Enter, Escape 2010 pastel 100x70

Chichot

Rusza orszak czarnych myśli
kawalkada drobiazgów sprzed lat
gąszcz przypuszczeń roztrząsanie znaczeń
w których będę błąkać się do świtu.

Nie mogę zasnąć
a myśli tylko na to czekają
trując chichocząc
rugując nawzajem.

Wstyd i draństwo i kurz się wzbija
Jezus Maryja!

Zaświecę światło zrobię herbatę
i poczytam coś usypiającego
na przykład o tym
że gdzieś daleko po drugiej stronie
jakieś tsunami
zmiotło wszystkich z atoli
ktoś palił marychę lub palił kościoły
o świcie wyciszona nareszcie zasnę...

Wstyd i draństwo i kurz się wzbija
Jezus Maryja !





Help 2010 pastel 100x70

Lepszy świat

Lepszy świat idzie do opery w dzień
powszedni w południe, bawią go teraz
toalety i gwiazdy za wielkie many.

W trakcie tej wyrafinowanej uczyty
duchowej rozpiera go uczucie wyższości
tym bardziej że we foyer w antrakcie
roztacza się z góry piękny widok
na gorszy świat.

Ten wychodzi z siebie zonglując
kieliszkami i serwując widzom
dekadenckie wina łososia ze szparagami
i listkiem szpinaku.

Wieczorem w China Town wschodnie
zapachy atakują przechodniów
lepszy świat znowu głodny i prosto
z ulicy zagląda do garów.
Tam pozbawione sukienek kaczki
żałośnie na żerdkach dyndają
wystawione na widok publiczny

Chodźcie do nas kokietują wabią
starczy dla wszystkich cała armia
Chińczyków dla was pracuje stają
na głowie w oparach chińskiej zupy
po mistrzowsku łowiąc rybę lotta lotta
lub frutti di mare.

Kaczki lubią być najpierw natarte
i trzymane przez tydzień w ostrej
zalewie skruszone i przypiekane
na żywym ogniu muszą być w końcu
uduszone.

The Better World Goes to Opera

The Better World enjoys opera
On weekday, at noon
He now admires
For the price highest
Great stars and attires.....

During this sophisticated spiritual feast
Invested money grows bit by bit.
The Better World bursts with superiority
The more so, that in the intermission, in the foyer
There is a view of the working world.

That one drudges juggling glasses
And serving decadent wines
Smoked salmon and asparagus
Dressed with spinach and thyme.

The evening in China Town
And eastern aroma
Accosts passers-by.

The Better World is hungry again
So straight from the street
Looks into the kitchens.

There naked ducks, their feather dresses plucked
Piteously dangle on the hooks
Exposed to the public view.

Come to us....they coquet and allure....
There, food is a lot of, a lot of
In the fumes of Chinese soup
Catching masterfully fish Lotta Lotta
An army of cooks labours for you.

These ducks like to be rubbed with herbs
Then kept a week in marinade,
Tenderised and toasted
To be stewed in the end or roasted.....



Dwa światy Two Worlds 2015 olej 140x120



Lepszy świat Better World 2012 olej 100x150



Lepszy świat Better World 2012 olej 100x150



China Town China Town 2012-2019 olej 100x150



China Town - Wyżerka China Town - Stodje 2012-2019 olej 100x150

Pod wspólnym niebem

W tym samym czasie
ktoś kogoś kocha
i ktoś nienawidzi ktoś krzywdzi
i kogoś ranią do żywego
jedni grodzą inni są grodzeni
jedni harują z nosem przy ziemi
inni bawią się bez trosko
nie dotykając ziemi
i za to im jeszcze płacą.

Są aż nadto syści i są głodujący
są ludzie wolni i ludzie pozbawieni woli
obrzydlawie piękni i piękni brzydali.

Pod tym samym słońcem
mieszkają tacy którzy
czekają na słońce pół roku
i tacy którzy się muszą chronić
przed nim.

Nawet morze i niebo są podzielone
ale moje myśli strzelające w niebo
są wolne!

Biednemu wiatr w oczy

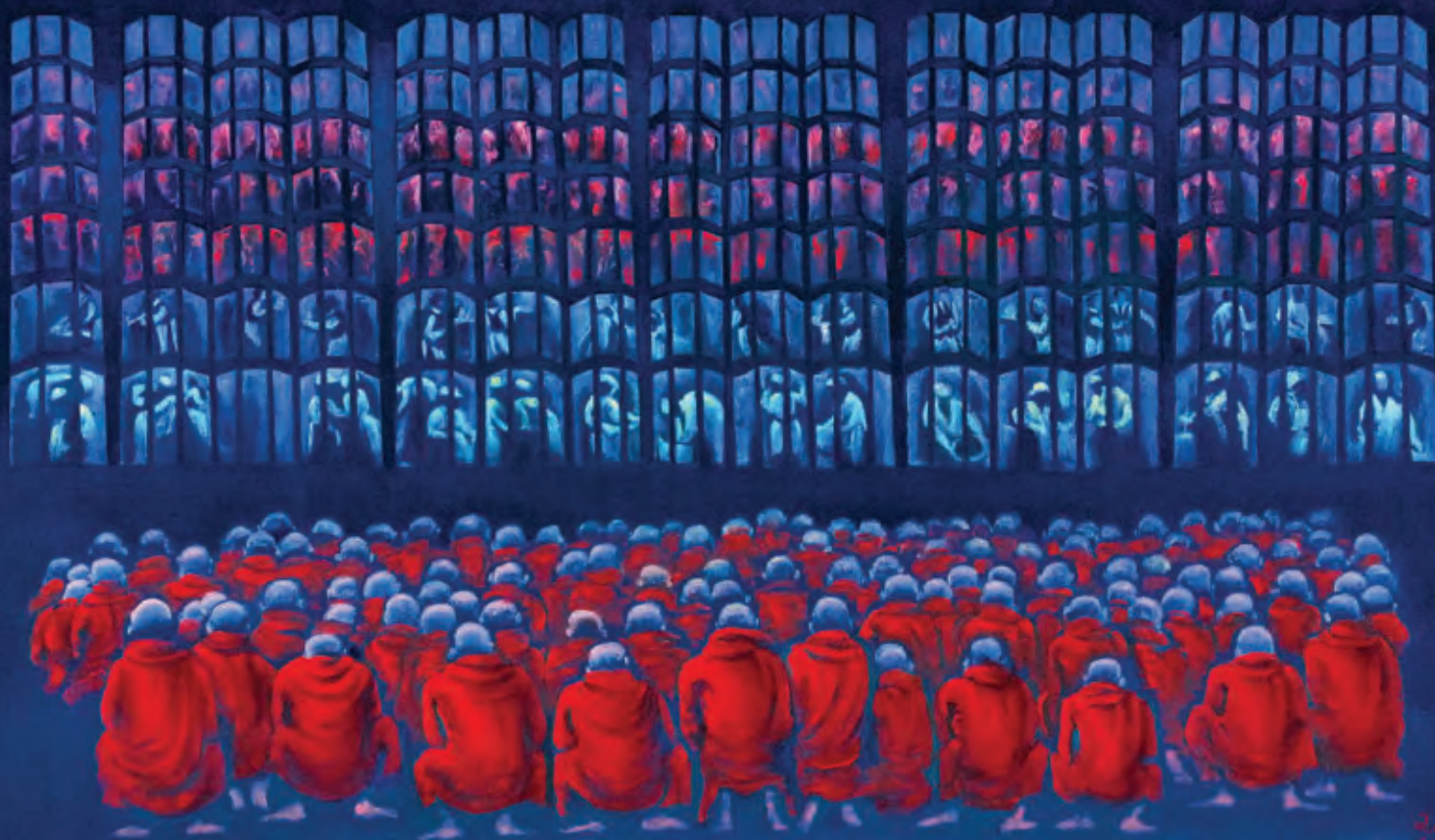
Biednemu wiatr w oczy
nie, biedny leci z wiatrem
szczęśliwy lekki wolny
bez wykrętów bez pęt bez zobowiązań.

Tylko wcześniej rano musi wstać
obejść śmietniki posłać do diabła
tych którzy są przed nim
dopić resztki z puszek
skubnąć suchy chleb
wystawiony przez dobre dusze
czasem trafią mu się nawet całe buty
czasem fotel w którym liczy
gwiazdy w nocy.

Nie musi pilnować dzieci
nie musi pilnować psów do pilnowania
nie troszczy się o rododendron
i o marmurowy grób.

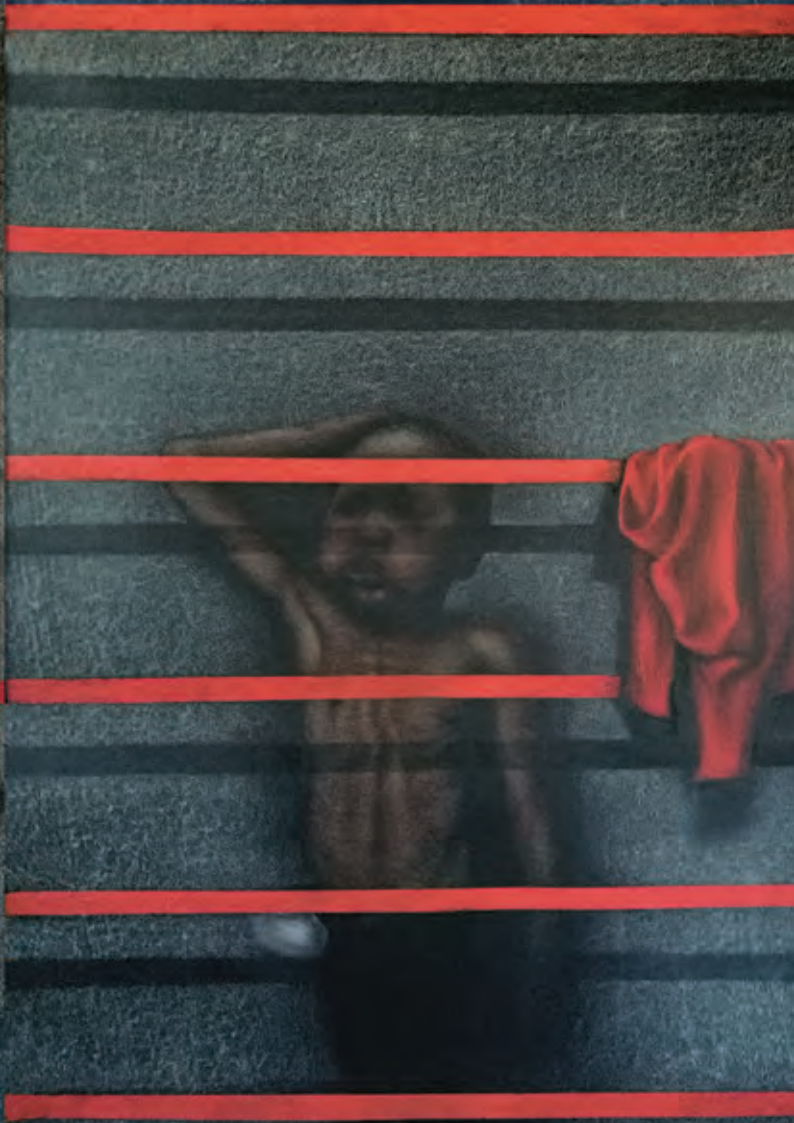
Jego droga wolna
tą drogą leci za nim kundelek też
bez zobowiązań tak samo wolny
i jak on na ludzkim śmietniku
zaspokoi głód.

China Town 2018-2019 olej 90x160









Srebrna kołatka

Poleciałam
głucho zakołatałam
pocałowałam lodowatą
srebrną kołatkę
wpatrując się w stroik odświętny
wisiał na okutej bramie
wystrojony jak strażnik więzienny
na paradzie.

Zmarzłam
w odwrocie porwałam w locie
pomysł na wiersz niecodzienny
z puentą ostateczną:
kołaczkę a wam nie otworzą.

Na poprzedniej stronie
Caution
2016-2018 *pastele 8x100x70*

Jeśli on Cię... If He Will Not... 2005-2020 olej 180x170



Nieupoważnionym wstęp wzbroniony
No Admission
2016 olej 112x109



Nieupoważnionym wstęp wzbroniony
No Admission
2016 olej 112x109





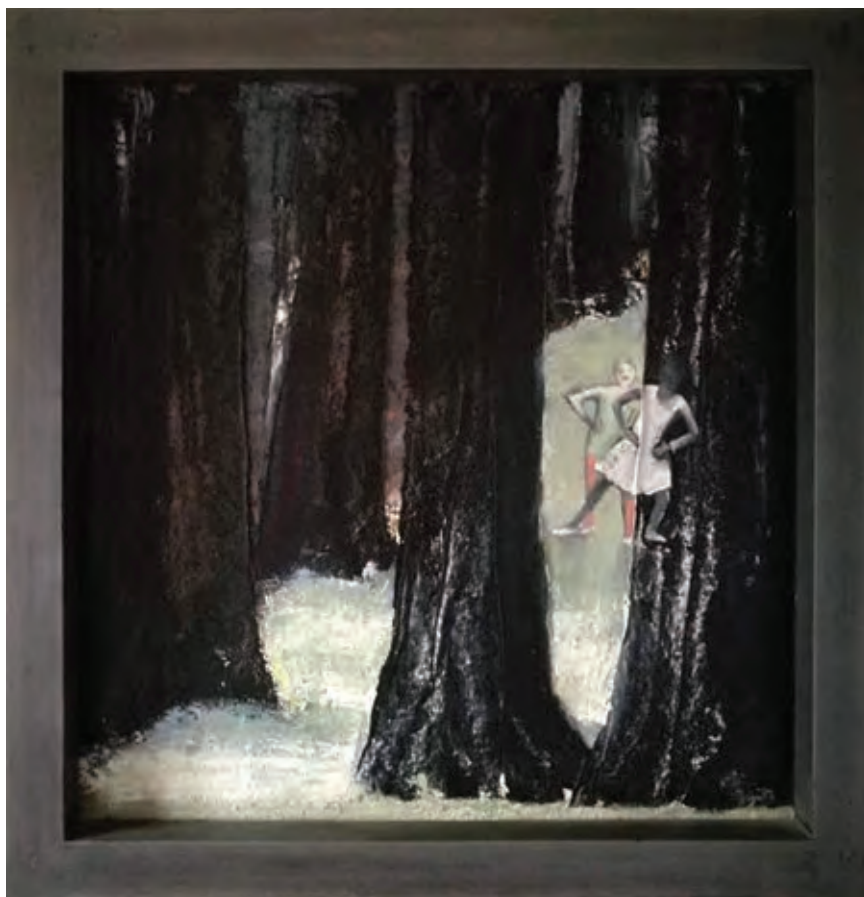
Wstęp wzbroniony No Admission 2006 olej 47x46



Teren prywatny. Wstęp wzbroniony Private. No Admission 2007 olej 46x49

Wiersze do jutra

Wiersze niepokorne
odkładam na bok
aroganckie toporne
gorzkie niestałe w uczuciach
nie przyznają się do nich
nieharmonijne niedelikatne
niepolitycznie ranią
niech złożą broń
niech idą do ciemnicy
do jutra!



Wstęp wzbroniony No Admission 2006 olej 47x46



Na łonie natury In the Nature 2005 olej 65x90



Wstęp wzbroniony No Admission 2007 olej 58x63

Ciasto drożdżowe

Wiersz bez rymu
jest jak muzyka bez melodii
sztuka bez piękna
i natura bez zapachu.

Jak na wielkanocnym stole
ciasto drożdżowe
bez rodzynek
i bez lukru.



Wstęp wzbroniony No Admission 2007 olej 50x68



Modlitewnik Prayer Book 2007 olej 49x47



Traktat o lesie The Treatise on the Forest 2007 olej 50x50

Pejzaż wzbroniony

Pejzaż pełen wszelkich dobroci
na wyciągnięcie dłoni
ale po drugiej stronie.

Między nami
krata z tulipanami
odlanymi w twardej metalu
wystawili dziadka do ogrodu
ma pilnować domu
odstraszać nieproszonych.

Stary ogląda pejzaż niespokojnie
nie widzi mnie na szczęście ślepy
piesek na kolanach
wbil wzrok we mnie
czuwa za pana.

On na nieszczęście ślepy
nie może jak ja podziwiać
kunsztownych kwiatów
odlanych w metalu
w bojowym szyku
broniących dostępu...

Forbidden Landscape

Close to your hand landscape full of wealth,
Carpets of blossom
but on the other side.

Between us - is safety gate
With tulips cast in shiny metal

They placed an old grandad in the garden
To guard the house,
To scare off uninvited.....

The old chap observes landscape anxiously,
Luckily, he is almost blind
And fails to see me - an intruder....

But the dog in his lap is staring at me,
He is on guard in place of the Master.....

The Master, unfortunately blind
Is unable to admire artistry of the flowers cast in shiny
metal,
Which combatively defend entry to this
paradise.....



Pejzaż z tulipanami The Landscape with Tulips 2016 olej 50x90



Lilianna i słońce *Lilianna and the Sun* 2001 olej 70x100



Na Plantach *In the Planty Gardens* 2003-2016 olej 40x80



Nieboziemia Skyandearth 2005 olej 55x180

W Dzień Pański

Dziś odwiedzili mnie świadkowie
piękni tak piękni
że dech zaparł
młodzi tak młodzi
że młodszy od syna grzeczni
tak grzeczni że w Dzień Pański
wpadli na trzy słowa.

Wpuść nas

Chłopcy pobłądziliście
czy nie wiecie którądy droga?

Nie wpuściłam trzymałam na schodach
więc w progu porzucili słowa.



Antyterrorysty chłopcy jak marzenie Anti-terrorism Boys Like a Dream 2007 olej 100x200



Nie widzi kobiety He Cannot See a Woman 2005 olej 48x60

Prostaczek poeta

Pędzi choćby stał
zawsze z głową w dół
albo w chmurach
jak wilk przez pole
jak owieczka ścigana przez wilka
jak pajacyk na sznurkach.

Liczy źdźbła w trawie
gwoździe w podłodze detale
wielkie gale od święta
i od wielkiego dzwonu
prostaczek poeta
nieznany nikomu.

Nie widzi kobiety
która obok rozkwita
najwyżej kątem oka
najwyżej pogłaszcze
po główkach jej pisklęta.

Sam nie słyszy swojego wysokiego tonu
ale cisza ma być w domu.

Simpleton Poet

He rushes, even when standing
Always with his head down
Or in the clouds
Like a wolf across the field
Like a lamb hounded by the wolves
Like a puppet on the string.

Counts the blades of the grass
Nails, details
Big galas on Holy Days
With chimes of the great bells
Simpleton Poet
Unknown to anyone

Does not see the woman
Who blossoms next door
At most with his eye's corner
At most strokes
Heads of her little chicks

He cannot hear his high pitched tone
But silence is supposed to be at home.....



Sen prostaczka Simpleton's Dream 2011 olej 30x40

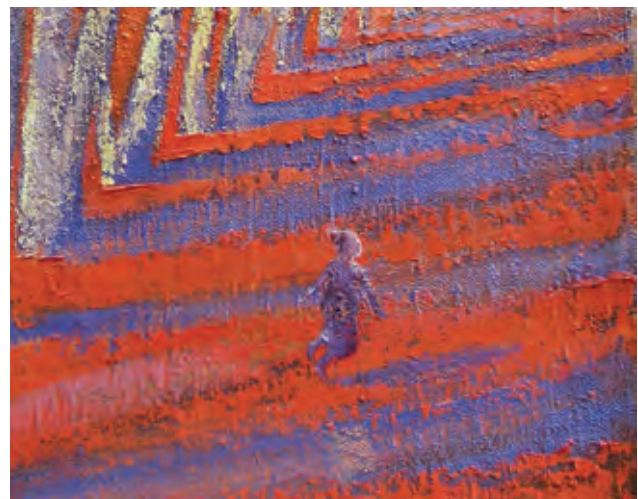
Senny erotyk Pana

Jeden sen natrętny jak stara śpiewka
co noc ten sam dręczy Pana
oto śni mu się piknik panien
sztafeta prawdziwych dam
które idą ścieżkami
ku niemu jedyne
jakby już żadnego innego mężczyzny na
świecie nie było.

Jeszcze młode a już dojrzałe
uległe cudne
a do tego całkiem nagie
i szczodre a do tego
każda z zupą gorącą
trudno się oprzeć tej obezwładniającej
porcji erotycznych doznań
we wszystkich odcieniach oddania.

Ale ten sen niestety
kończy się zawsze tak samo
one idą i idą
a on czeka i czeka

a zupa stygnie...



Daleko, daleko... Far Away... 2011 olej 22x30



O długim czekaniu About Long Wait 2011 olej 60x108

Mieszkanko naszego ogrodu

Wybiję cię kochanko wybiję
na marne wyciągasz
zręczną długą szyję
w stronę malutkiej wnuczki
ciekawej ogrodu
na marne czuwasz promieniach
wara ci piekielna żmijo
ani kroku do przodu.

Mój kij już za rogiem czeka
nie gra wcale na zwłokę
głuchy i ślepy na twą strojną
i nędzną powłokę
mieszkanko naszego ogrodu!

Na śmierć Modrzewia

Gdy przyszli nie było nas
i zaraz rozprawili się z naszymi
starymi modrzewiami
skrytymi za siwym porostem.

Staruszki rosły zbyt blisko domu
ich konary uderzały o blaszany dach
stawiając rodzinę na nogach
wśród nocy torując gryzoniom
drogę na strych.

Teraz bezlitosna pustka naga przestrzeń
zmieszała uczucia ulgi i żalu
przewiew krwawe pnie wokół domu
i słońce z nadzieją
na garnuszek słodkich poziomek
nalewkę z pigwy sok z borówki kamczackiej
na aronię
i galaretkę z porzeczek na zimę.

A na otarcie łez deski na północną
werandę i otwarty widok z okna
na smukłe sarny i łanie
tylko czy maślaki i rydze
opuściły nas na zawsze?



Kto sie ze mną pobawi? Who Will Play With Me? 2007 olej 58x35

Trzy nazwiska na krzyż

Trzy nazwiska na krzyż
trzy nazwiska na krzyż do celebry

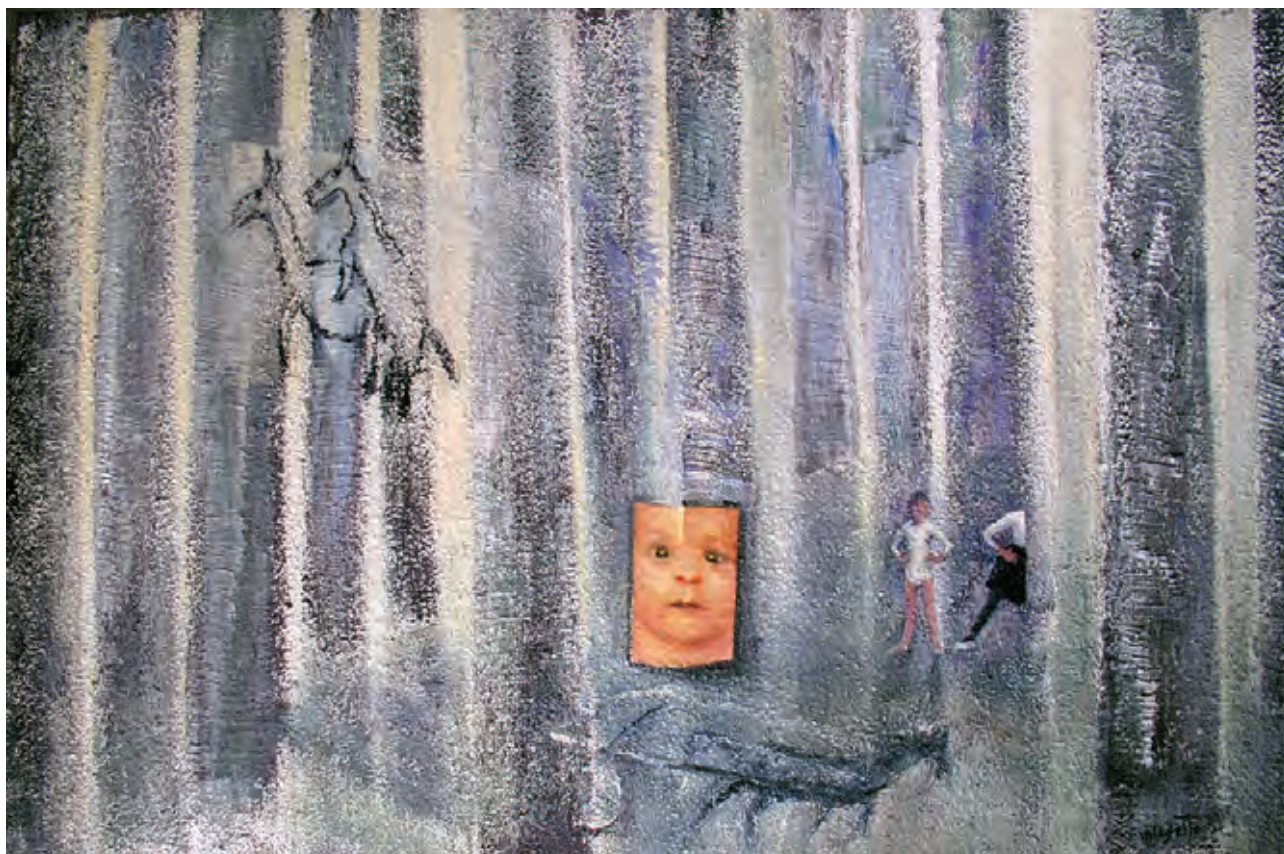
reszta ma małe szanse
reszty nikt nie woła
reszta nie istnieje

wystarczą trzy nazwiska na krzyż
i trzy gwoździe.

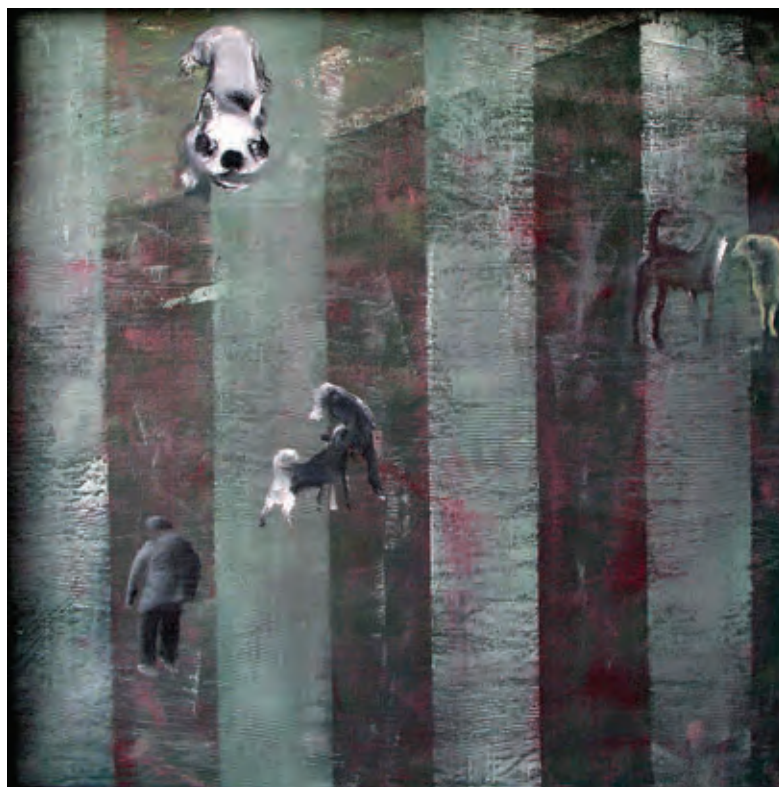
Obrastam w piórka

Matko!
Obrastam w piórka
po co mi one co z nimi zrobię
po co mi takie przybranie
co potem?

Potem wstecz i lecę z powrotem.



Mój wnuczek poznaje świat My Grandson Acquaints the World 2007 olej 100x90



Kto się boi mojej suni? Who Is Afraid of My Little Bitch? 2007 olej 52x52

Cytat z Jakubka The Quotation From Jakubek 2005-2007 olej 180x170





Aleja zasłużonych The Avenue of Meritorious 2005 olej 66x66



Zła passa Run of Misfortune 2007 olej 56x70

Kolorystka

Szastała bez umiaru kolorami
wyczerpały się w końcu jej ukochane
czerwień błękit i fiolet

ale została jeszcze czerń słoniowa
zielenie i brązy więc postanowiła
namalować pejzaż i ludzi bo męczą się
biedacy na tej ziemi.

Jednak od razu namaluje
scenę po żniwach zgniłą zielenią
zaorane pola w ugrach
i ogołoczone drzewa po zbiorach.

Czerń posłuży jej dla kawek
i wron kołując nad ziemią
wykradają ziarno potęgują grozę.

Zostało jej jeszcze
trochę bieli tytanowej więc pokryje ugór
śniegiem ludzie chronią się przed
mrozem na Trzech Króli
więc ich wcale nie będzie.

The Colourist

Lavishly she used all the colours
They ran out in the end
Her beloved azure, purple and scarlet

But there remained
Black, greens and browns
She decided to paint
Landscape and people because
They like ants work hard
And suffer, the poor of this land

However, immediately she will paint
The harvest scene
Brownish greens
Ploughed fallow land
And naked trees
After gathering is done

The black will serve for the crows
And ravens
Aggravating threat -
From ground they steal the grain

There is still some white left
She will sprinkle the snow everywhere
People are hiding from the frost,
They will not be there.....



Ogołoczone drzewa po zbiorach *Naked Trees After Gathering* 2007 olej 45x70



Rytmy wiosenne Spring Rhythms 2007 olej 48x50



Rytmy jesienne Autumn Rhythms 2007 olej 48x50

Drzewo i artysta

Ktoś zapyta
Co mają wspólnego drzewo i artysta?

Korzenie
czerpią soki z tego samego źródła
a kończą się kiedy jest zatrute.

Jak je głęboko zapuścić
czasem do sąsiada
pną się w górę równo
i zakładają wysoko koronę
kryjąc cieniem braci mniejszych.

Bywają drzewa różne
nagminnie drewnieją przez lata
i nie przesuną ani o włos
byle huragan je powali
łatwo się łamią
choć myślą że są końcem świata.

Są drzewa elastyczne giętkie
Te wszędzie się wcisną
nie poddadzą
przetrwają...

The Tree and the Artist

Someone will ask
What an artist and tree have in common?

Roots
They draw their juices from the same source
And they die when it is poisoned

How deep to let them go?
Sometimes to the neighbour
They climb up steadily
And spread the high crown
Hiding the lesser brothers
In her shadows

There are different trees,
Generally they lignify
And will not move an inch
Any hurricane will fell them down
Fragile, though they think
They are the end of the world

There are flexible and nimble trees
These will everywhere squeeze
Will not give up
They will survive...



Haust świeżego powietrza Draught of Fresh Air 2011 olej 49x50



Grosz

Każdy grosz jest na wagę złota
gdy wkraczasz w krainę marzeń
i ogarnia cię tęsknota
by umościć się w życiu wygodnie.

Wieczorem słyszysz błagalny głos
pod kościołem
Paniusiu proszę rzuć grosz do puszki
i kątem oka widzisz wdzięczny uśmiech
zaprawdę każdy grosz jest na wagę złota

za chwilę wszelkie złoto
niewarte będzie złamanego grosza
gdy będziesz miała wyciągnąć nóżki...



Ja, robak I, the Worm 2015-2017 olej 150x150

Bóg mnie bardzo ukochał

Pomogłam jej wgramolić się
do tramwaju byłam pewna
że od tygodnia nie jadła
i z trudem wyrwała się psu z gardła.

Usiadłyśmy na widoku
i obdarowała mnie wdzięcznym
bielmem na oku.

Bóg mnie bardzo ukochał
dał mi rozum
tak Paniusieńko piękny rozum.

I na dowód rozejrzała się
dookoła z ufnością
widziała wszystkich wyraźnie
jak mówią do niej:

dobrze, że jesteś
tutaj z nami, jednością...



Jezus Cię kocha Jesus Loves You 2005-2010 olej 55x300

Szeptem

Wczoraj szeptem zapukał do niej
wyciągnął drżącą rękę bez grosza
w oczekiwaniu na rentę
często mijali się na schodach
ścierając plecami wulgarne słowa
kłaniając zażenowanym uśmiechem

nie dałam ani grosza
szept zagłuszyłam trzaskiem drzwi
spokojnie ani słowa już go nie ma
ale pamięć szeptu mnie nie opuszcza.

Jezus Cię kocha Jesus Loves You 2010 olej 50x60





Szczęście Franki z Tamtej Izby Happiness of Franka from the Other Room 2016 olej 116x190

Szczęście Franki z Tamtej Izby

Franka chlubi się swoim życiem
nazywając je wielkim szczęściem
i godzinami wielbi Pana
wyrrywając chwasty
grabiąc siano
w pełnym słońcu ustawiając w kopy
tego dnia piją wodę ze źródła
i jedzą podpłomyki
upieczone na blasze.

Tępi krety i myszy
zastawiając pułapki
ściga ptaki walcząc o ziarno
i głęboko rozmyśla
czy będzie deszcz czy nie.

W Dzień Matki Boskiej Zielnej
niesie przed ołtarz bukiet ziół i owoców
całe żniwo z ogrodu
a wykopki są dla niej wielkim świętem.

Pewnie nigdy byście się z nią nie zamienili
jej życie jest tak monotonne

ale ona ceni sobie że nie ma w nim niespodzianek
bo mogą oznaczać
tylko nieszczęście.

Męczeństwo Franka z Tamtej Izby

Zdaje mi się że cały świat powariował
zupełnie niepotrzebnie ludzie
się tak męczą Franek-Hadza
nie troszczy się o nic
zje co znajdzie a jak nic nie znajdzie
to zje co innego.

Gorzej że Franek został ojcem
ojcostwo to kamień u nogi
wczoraj o mało
nie wylał dziecka z kąpielą
gdy przewracał się
na drugi bok.

Czyje to niemowlę śpiące w gęstej trawie
czy ojciec je nie wykosi?
Na szczęście Franka dobrze wie
podnosi smyka i przytyka do piersi.

Co rozśmieszyło tak Franka z Tamtej Izby What Amused Franek 2016 olej 112x190





Pani Julka ślepo wierzy Mrs Julka Implicitly Belives 2001 pastel 100x70

Pani Julka chwali Boga śpiewając Gospels

Pani Julka chwali Boga
śpiewając Gospels
z głębi serca jak dziecko
na deskach teatru.

Pan dał jej usta
więc śpiewa wychwała Go
sławi nic nie poradzi
że jej za to płacą
głos ma jak dzwon
więc bije donośnie.

Przy okazji podziękuje
za szczęśliwe rozwiązanie
zawsze mocno przytrzymuje
swoj ogromny biust
bo jej się wydaje
że duch kiedy śpiewa
chce z jej piersi ujść.

Ale czy Pan tam słyszy jej swing
czy nie śpiewa na darmo?

Pani Julka ślepo wierzy że będzie lepiej

Pani Julka ślepo wierzy
że będzie lepiej
na razie jednak
w nieskończoność
musi wiązać
koniec z końcem.
Pani Julka bezgranicznie ufa
Boże ty wszystko możesz
na razie jednak
musi stawać na głowie
aby związać koniec
z końcem.

Pani Julka żyje nadzieją
na razie jednak
każdego ranka goni
do wieczora
Boże czy zdążę?
musi związać koniec z końcem.

Julka pokłada nadzieję w tym
że wszystko się jakoś rozwiąże
na razie jednak woła: ratuj Boże!

Mrs Julka Implicitly Believes That It Will Be Better

Mrs Julka implicitly believes that it will be
better.....
However for now,
Indefinitely
She must make ends meet.....
Mrs Julka
boundlessly trusts
God, you can do anything.....
However for now
She needs to stand on her head
To make ends meet.....

Mrs Julka
Lives in hope
However for now
Every morning she is chasing till evening
God, will I manage in time????
She must make ends meet.....

She hopes that everything
will somehow resolve
However for now she calls
Help me God!!!!!!

Pani Julka Delatur smaży powidła

Dzisiaj Julka Delatur
smażyła powidła
w srebrnym rondlu mieszała mieszała
najpierw woda cukier potem śliwy
serc pozbawione bez pestek biedaczki
tracą urodę kończąc swój żywot
w ukropie słodkim na osłodę.

Dom w zasadzie
ma dworku urodę
otoczony kolonią węgieriek
z bogactwem granatów pruskich
po paryskie w polskim sadzie.

Śliwy ramiona opuściły
gasną ciąży im
to bogactwo bez siły
godzą się
by strząsane owoce traciły.

Julka łapie ostatnie słońce
po włożeniu powideł do dzbana
i sadowi się na przekwitłej łące
wśród upadłych liści w białej halce.



Gdy upał zelżał albo Madonna w czerwieniach 2001 olej 70x100

Pani Julka Delatur szykuje kąpiel 2001 olej 85x70



Od piątku Julia Delatur

Od piątku Julia Delatur
traktuje poważnie
swe korzenie w Europie
od Wikingów
od Jana Bez Ziemi i Bez Serca.

Wyprowadził ją z równowagi ten twór
który podobno jest jej ojczyzną
ta kamieni kupa
ta fanatyczna masa czegoś tam...

Już dość dźwigania tego garbu
porwała drzewo rodowe
portret męża który nie wrócił do kraju
i wyrwała na zachód do raję.

Odcinam się
ale nie odcięła się dostatecznie
już się tu nie obrócę

ale obraca się na każdym kroku
nieprawdą jest jakoby miała wrócić....



Pani Julka Delatur, Gruba przesada 2005 olej 60x50

Moja Julka

Nie widziałam cię Julko ostatnio
może jakieś dziesięć lat z okładem.
Co u ciebie słycać?

Cii... słyszycie jak ptaszki śpiewają
przyjdźcie Pani jutro, przyjdziecie?
To zbiorę jakie jajeczko.

A pódzies ty!
patykiem odgania psy
które zawsze pędzą za nią
wypowiadać się do wsi.

Przyszłam stoję pukam
cisza słyszę kurkę
nie wierzyła po raz któryś
że przyjdę.

Wracaj Julko
bo ci kurka dziurę
w podłodze wydziobie!

Pole minowe Minefield 2005 olej 70x100



Julka szykuje kąpiel

Gdy noc jak dobry stróż
zamyka dzień i oddziela od jutra
Julka szykuje kąpiel dla wnuka
bo ubrudził się szkrab okropnie.

Nie uciekaj
chodź brudasio do kąpielni
woda stygnie słońce gaśnie
jeszcze pupa.

oczy Julki
odmawiają posłuszeństwa.

Nie śpij Julko
mały ucieka z kąpielni
twój wnuk ucieka w świat!

Dokąd głuptasio
tam tylko noc i płacz
i zgrzytanie zębów!

Julka Prepares the Bath

When the night,
Like a good watchman
Closes the day to part
from tomorrow –
Julka prepares grandson's bath -
Very messy little one.

Don't run away my muckworm –
Come to have your bath –
Water is cooling, sun is setting,
Oh, and your bottom.....

Julka's eyes are closing.
Do not sleep, Julka –
The boy escapes the tub.
Your grandson is running away
To the world and freedom.

Where to, you silly?
To the night and cry
And grinding teeth.....



Tylko noc i płacz... From the Cycle Mrs Julka Delatur 2000 olej 100x180



O świcie wdziała sukienkę

O świcie wdziała sukienkę
i wybiegła do ogrodu
czarna suknia usłana kwiatami
o czerwonych pąkach
czerwień i czern.

W dzień świętej Julii
też pobiegła o świtaniu
na łąkę zbierać miętę i szczaw
tłumiąc w sercu
miłość i strach

Wnuki drapią się na stół
tu pośród placków
stoi młody dziadek
w złotych ramkach
piękny i zły

Prał waszą babkę
bez opamiętania
ale ona też chciała
na wylot przenicować dziadka
brzdęk szkła
krwawa jatka

To była taka ekspresja uczuć
niejedna żona nawet marzyć
o czymś takim nie może
miłość i gniew

Wiecie
to była taka tkliwość
pogawędka miłosna
między nami na śmierć i życie
czerwień i czern



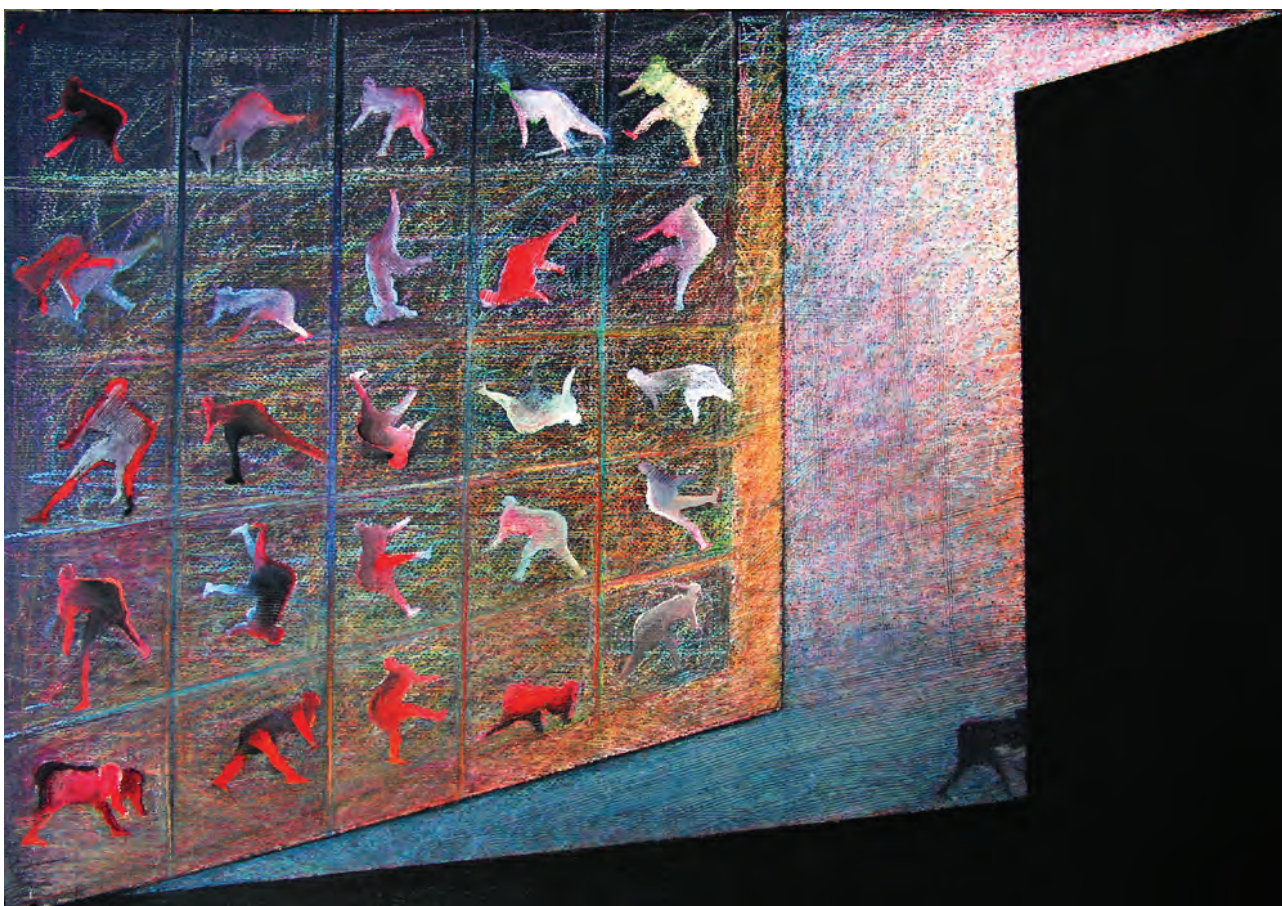
Pani Julka Delatur Mrs Julka Delatur 2001-2007 olej 100x80



Jeden dzień z życia Julii D. 2006 pastele 100x70

W szczerym polu

Ciągłe tkwię w szczerym polu
 na etapie odkrywania
 prób przymiarek
 i nie biorę jeszcze udziału
 w tej grze
 dopiero po latach
 łapię większy oddech
 na półpiętrze.
 ale robię wszystko
 by jeszcze nie stanąć
 na szczycie
 bo stamtąd jest tylko jedna droga
 w dół
 bo żeby tam zostać
 będę musiała
 okopać się
 tupać w miejscu
 drobić
 i powielać w kółko
 boję się że jak mnie zafiksują
 nie będę już mogła
 się zmienić
 na amen
 zaprogramowana.



Jeden dzień z życia Julii D. One Day in Julia D's Life 2006 pastele 70x100



Jeden dzień z życia Julii D. One Day in Julia D.'s Life 2006 pastele 70x100



Jeden dzień z życia Julii D. One Day in Julia D.'s Life 2006 pastele 70x100



Niech mnie Julka

Nie wstydz się Julko
za moje wiersze
to nie są żadne eseje
ale hocki klocki
odskocznia od wielkich wyzwań
i emocji.

Skoro to wszystko ściema
i nic w nich ważnego nie ma
niech mnie Julka
o wiersz już nie prosi
bo wstyd jej przynosi.





Rozpasanie Licentiousness 2015-2019 olej 70x207

Od lewej: Wieczór autorski, Debata, Kolonie, Wieczór autorski 2003 olej 47x50





Portret poety o świcie 2001 olej 109x79

Portret poety o świcie

Świt wcisnął się jak złodziej
przez francuskie rolety
przyłgnął cieniem do dywanu
i ciała poety.

Ten jak zbity pies liże rany
i ostatnie krople wina
w chłodzie porannym
cóż rozum poety zbladł o świcie
i już nie funkcjonuje należycie.

Degrengolada!
Nad ranem
będzie musiał
poskładać co się rozsypało
i rozjaśnić co się zaciemniło...

Spotkanie poetów na krakowskich plantach

Po latach spotkała go z psem
na spacerze na neutralnym gruncie
w plenerze.
Jest coraz młodszy jak on to robi?
- zazdrośnie lustruje mu wszystko
o rozmowie nie było mowy
prześlizgnął się tylko po jej twarzy
i znowu ją zlekceważył.

Ależ się zestarzała! pomyślał
obracali się w kółko
smycz owinęła ich wiążąc
i ściskając mu palec serdeczny
wyrwał go i w jej pierś wystrzelił.

Pamiętasz jak się kiedyś
cieszyłaś z moich wierszy
gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy?

Potem czule oglądał psa od tyłu
i celebrował coś w trawie, od tego zależy
czy będzie już mógł wrócić
do ukochanych wierszy
i niedokończonej puenty
zwierzę nie czekało
Sorry, pędzę za moją sunią!
Pędź, pędź kochany
byle ode mnie jak najdalej
kiedyś w stanie wojennym w złości
zmieniła zamki do ich miłości.

O świcie poeta Poet at Dawn 2001 olej 100x70



Umarł w butach

Poeta jest człowiek wrażliwy
poeta nie może mieć takiego myślenia
jak pierwszy lepszy
jak każdy inny
to mentalność nie ta
lecz wnikliwa
przenikliwa czuła dusza.

Ten tkliwy typ ledwo wstanie
marzy że świat się polepszy
że ludzie będą mówić językami
a zwierzęta będą jak ludzie

i może kiedyś tak się stanie
że będzie śpiewać w górze z ptakami
i wyśpiewa sobie pięknymi wersami
w niebie numer pierwszy?

Tymczasem martwi się poeta
by nie umarł w butach...



Tea time 2010-2018 olej 130x96



Flamenco 2000-2016 olej 90x110



*Cyklady
Cyclades
2004 pastele 100x70*

Śmiałek

Było dzieło i piękno
i był brzydki artysta
choć pięknie skrojony
bo od lat się do tego
przymierzał.

Nieśmiały
stał pod ścianą wernisażu
z kielichem wina
na znak przymierza
i na znak
jak myślał tryumfu.

Ale my odbiorcy
po drugiej stronie barykady
choć porażeni
wielkością przekazu
będziemy czekać na większe dzieła
i ostrzejszy pazur zwierza...

Daring Artist

There was work of art and beauty
And there was an ugly artist
Although beautifully tailored
As for years he prepared
For this duty

Vernissage
Shy he stood against the wall
With a glass of wine
As a sign of alliance
And a sign of his triumph
He thought

But we, the audience
On reverse of this barricade
Though terrified by the
Magnitude of this show
We will await greater works
And this animal's sharper claw



Kompozycja geometryczna 2000-2005 pastele 100x70



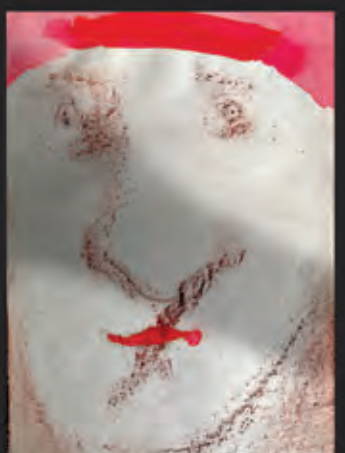
Świeżo upieczona

Świeżo upieczona magister sztuk
z wiarą ruszyła do dzieła
zmieniać bieg zdarzeń i kreować świat
zapomniała o życiu codziennym
bo trzeba się było bez reszty poświęcić
lecz nie pierwszy wernisaż
ale pierwszy krzyk
zranił artystkę do żywego.

Czkawka wzdęcia ssanie ssanie
sztuka czeka sztuka musi poczekać
koncepcja dojrzewa traci poczucie czasu
przetoczyła się na boczny tor
bo musiałyby teraz zaczynać od zera...

Boże Świąty któryś jej sukces oddali!





Czerwona czapeczka *The Red Cap* 2002 digital print/drawing/painting 100x100

Artysta w locie

Pod wieczór wieś wali
do grubej Julianny
na piwo na wódkę na flaki
żeberka z kapustą
kminkiem i śliwkami.

Huk gwar rozgardiasz
rytmiczne mlaskanie
wybija godziny.

Artysta w locie
przysiadł tu na chwilę
zamyślił głęboko
łowi z talerzyka
wzrok utkwiał w Juliannie.

Pod oknem siedzi
oficer śledczy ona także
wpadła mu w oko...przepadła.



Zuzanna i starcy Susanne and Geezers 2000 olej 180x110



Czerwień i szafir *Scarlet and Sapphire Blue* 2001 olej 76x50

Usiedli gracze

Usiedli gracze
zagrać chcieli
od niechcenia
z nimi prostaczek
od dawna miał
takie pragnienia

ale grał inaczej.

Ograli go z kretesem
w pień wycięli masakra!

Zerwał się.
Głupstwo pomyślał
lepiej zrobię raczej
jeśli sobie poskaczę.

Więc śmiali się
z głupca gracze.

The Players Took the Table

The players took the table
They wanted to be able
To casually play.
With them a simpleton.
For a time quite long
Can I join? wanted to say.

His play was different.....

They beat him at the game
His loss and their gain
Money massacre day.
So he broke away.....

Foolishness, he thought
I would better do
With a jump or two
That's what he will do.....

And the players?
Will laugh at him too.

Żarłoczne żarciki na fali

Żarłoczne żarciki
płodzą dzisiaj żartownisie
pożerając prawdy
trawiąc je w głębinach
jak żarłoczne ryby
przerabiając bez żenady
w groteskę
parodię ideałów
byle od sensu i sedna
jak najdalej.

To potrzask to tutaj znika
bezmysłny narybek
niedojrzały plankton
tu króluje seryjny morderca
głębi i powagi
tutaj czeka wieczna zabawa

hucpa hucpa banał banał
dana dana hej !

Inna strona medalu

Sięgnął po ich mamę
Przenicował
przewartościował
przerobił na swoją modłę
i zaślepioną wywiódł w pole.

Zachłysnęła się
blaskiem wolności
śpiewała frazesy w jego chórze
nieswoim głosem
i traciła w akcie miłosnym
godząc na współpracę.

Miała pełne ręce roboty
dziergała pruła
wysyłała na przemiał obcych
szła walka o lepszą sprawę
o inny świat
o medal w tańcu z gwiazdami.

Ale była
druga strona tego medalu
i głuchy głos w oddali
który jeszcze drżał żałością.



Scenka rodzinna zamknięta *The Close Family Scene* 2007 olej 80x60

Ja sobie tak tutaj maluję...

Ja sobie tak tutaj maluję
pluk pluk oderwana od życia
świat gdzieś odpłynął w nicość
tworzę własny odjechany sztuczny świat

Słyszę dzwon Zygmunta
zawsze dzwoni od wielkiego dzwonu
dzieci w bieli biegną na Wawel
szczęśliwie trzymają się razem.

Gołębie razem prują niebo
tworzą klucze w dole sad
śliwy jabłonie grusze
ale nie mam czasu porozmawiać
z ogrodnikiem pali jesienne liście
o jego słabym sercu o gołębiach
o gruszach, maluję....

Złośliwe godziny tylko na chwilę
przysiadają na sztalugach
kradną błękit i trudno malować niebo
kradną zieleń i trudno malować ogród
kradną fiolet i jak malować śliwę?

Nad ranem mizerne resztki kolorów
dochodzi gruchanie
wiem co się święci:
biała gołębicą mości się
po drugiej stronie szyby

kreuje w gnieździe nowe życie!



Madonna niebieska *The Blue Madonna* 2001 olej 70x65



Pogrążona w zadumie *Lost in Thoughts* 2001 olej 66x66

“Nie sposób przejść obojętnie obok sztuki Małgorzaty Jagiełło. Duże, niezmiernie wyraziste płótna, przyciągają niczym magnes wzrok odbiorcy, wprowadzając go w bardzo indywidualny świat artystki, która przemawiając wypracowanym przez siebie językiem sztuki, unaocznia nam kondycję współczesnego człowieka. Nie ma tu tematów błahych czy działań czysto formalnych. Każdy fragment obrazu jest ściśle podporządkowany wiodącemu problemowi, którego pomysł wynika z uważnej i wnikliwej obserwacji zarówno świata, jak i najbliższego otoczenia. Widzimy więc ludzkie zachowania i towarzyszące im gesty, mechanizmy sytuacyjne, codzienne zmagania człowieka uwikłanego w rzeczywistość i jej podporządkowanemu. W obrazach zawarte są symbole współczesności, ale i elementy wynikające z tradycji. Wiodącym motywem przedstawień jest człowiek - dziecko, mężczyzna, kobieta - młodzi i starzy - zachwycający w swej prostocie pozbawionej wyidealizowanego piękna. Artystka posługuje się doskonale opanowanym warsztatem malarskim. Doświadczenie dziesiątek lat pracy i jednoznaczność przedstawionych sytuacji są wyrazem głębokiej świadomości twórczej, która wie, co i jak należy wykreować, by stworzyć jednoznaczny i syntetyczny w wyrazie obraz.”

Joanna Warchoł

“Gdy przyglądam się dziesiątkom obrazów i fotomontaży Małgorzaty Jagiełło to pierwszym określeniem jakie przychodzi mi na myśl to młodość Jej postawy twórczej. Bowiem zarówno odwaga w podejmowaniu ostro odczuwanego tematu, jak i przekonująca prostota formy zaświadczyają o osobie artystki, która całą sobą przejęta jest tym co dzieje się w naszych czasach, pośród nas, w nas samych. Chcę powiedzieć o swym odczuciu i poglądzie, że mamy tu do czynienia z prawdziwą, nieudawaną i nie jednosezonową SZTUKĄ KRYTYCZNĄ.”

Adam Brincken

“Znaczna część obrazów przedstawia relacje dziecka z matką, dziecka z ojcem, w których bliskość cielesna jest komunikatem rodzicielskiej miłości. To także rozważania nad rolą matki, ojca, dziadków w procesie wychowawczym dzieci i przekazywania im fundamentalnych wartości. Tej jasnej stronie rzeczywistości przeciwstawia obrazy dotyczące modnych obecnie zjawisk estetyczno-kulturowych niepokojących zmysł estetyczny, ale także etyczny autorki. Małgorzata Jagiełło podejmuje artystyczną polemikę z bezkrytyczną akceptacją takich zjawisk jak drastyczne ingerencje w wygląd ludzkiego ciała przez coraz bardziej agresywne tatuaże czy piercing. Wszystkie prace malarskie Małgorzaty Jagiełło są manifestacją jej głębokiego humanizmu i wyrazem szacunku dla naturalnej godności człowieka. Zabiera głos w poruszających ją sprawach należącej do szeroko rozumianej kultury, bo nie godzi się tkwić w aksjomatycznym relatywizmie i etycznej bierności.”

Jan Bujnowski

“Wystawa malarstwa Pani Małgorzaty Jagiełło, zatytułowana “Wstęp wzbroniony”, potwierdziła Jej artystyczną pozycję, oryginalną poetykę i walory środków malarskich. Wystawa prezentowała bardzo osobisty smak, wybór motywów i interpretację świata przeżyć.”

Jacek Waltoś

Wiersze 2000-2020

wybór z cykli

Pani Julka Delatur
Lepszy Świat
Sztuka do lamusa
Umarł w butach
Król jest nagi
Radosna bezsenność
Jo sie dziwio barz
W progu porzucone słowa

Poems 2000-2020

selection from the cycles
(translated by Friend)

Mrs Julka Delatur
Privileged World
Art for the Junkyard
He Died in Shoes
The King is Naked
Joyfull Insomnia
I Am Very Surprised
Words Abandoned on Doorstep

malgajagiello@wp.pl



Kraków



nowohuckie
centrum
kultury



Galeria Centrum



STOWARZYSZENIE
PASTELISTÓW
POLSKICH